№ 161. Sobota 14. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Dalszy ciąg ofiar patryotycznych z powodu wojny.)

Gmina miasta Przemyśla utrzymywać będzie własnym kosztem 15 rannych wojowników aż do ich wyzdrowienia.

Reprezentacya miasta Kołomyi po wygaśnieniu tamże tyfusu epidemicznego przyjmuje na kuracye i utrzymanie 10 rannych wojowników na koszt miasta. P. Maxymilian *Nowicki* aptekarz w Kołomyi zobowiązał się dostarczać bezpłatnie lekarstwa dla tychże rannych.

Nadto zobowiązali się pielęgnować i utrzymywać własnym kosztem:

P. Rudolf *Kurzweil* burmistrz w Kołomyi, 2 rannych.

Gmina izraelicka Kołomyi 20 rannych.

P. Eugieniusz *Korytko* dziedzic Piadyk, 3 rannych.

P. Bronisław *Witosławski* dziedzic Wojciechowic w powiecie przemyślańskim, 2 lekko rannych.

Pani Elżbieta *Michalewska* dziedziczka Niedzielisk 1 lub 2 rannych c. k. żołnierzy rodem z Galicyi.

P. Antoni *Rosskowski* dziedzic Brykonia i Pletyniec 2 c. k. żołnierzy lekko rannych.

P. Jan *Wiszniewski* dzierżawca Ciemierzyniec 1 lekko rannego c. k. żołnierza.

P. Józef *Czerkawski* właściciel części Meryszczowa 1 c. k. podoficera lekko rannego.

PP. Karol *Ettinger* i Franciszek *Ario* właściciele gruntu w kolonii Dobrzanica każdy 1 c. k. żołnierza.

P. Ignacy *Pierzchała* dziedzic Uszkowic, Czupernosowa i Kimirza 3 rannych c. k. żołnierzy, we dworze swoim w Uszkowicach, i odstępuje oraz bezpłatnie pomieszkanie w Uszkowicach na szpital dla 5 rannych.

Zarząd dóbr hr. Alfreda *Potockiego* w Przemyślanach, w imieniu dziedzica tychże dóbr deklarował się odstąpić bezpłatnie na czas potrzeby pomieszkanie w browarze przemyślańskim, składające się z 2 obszernych pokoi, kuchni, spiżarni i przedsionka na urządzenie szpitalu dla c. k. rannych żołnierzy. Chirurg Dr. Sternberg zapewnił bezpłatną pomoc lekarską rannym w Przemyślanach umieszczonym.

Zarząd dóbr *Biłka szlachecka* zobowiązał się na czas wojny pielęgnować bezpłatnie czterech chorych lub rannych wojowników bez różnicy stopnia, a gmina Żyrawka w powiecie winnickim, wszystkich rannych wojowników do tejże gminy należących.

P. Karol *Gürtler*, zastępca przełożonego gminy miasta *Złoczowa*, zobowiązał się utrzymywać i pielęgnować własnym kosztem dwóch chorych lub rannych wojowników, a Dr. Maurycy *Zuckerkandel* udzielać tymże bezpłatnie pomoc lekarską.

Nakoniec gmina Łedańce ofiarowała 13 funt. 20 łutów, a gmina Bruchowice, w powiecie Przemyślańskim, 29 funt. bandażów.

Te czyny patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 10. lipca 1866.

Gmina *Czerchawa*, w obwodzie samborskim, obowiązała się po wieczne czasy dla zaprowadzenia stałej szkoły parafialnej u siebie, na ofiarowanym ze strony c. k. uprzywil. austr. banku narodowego gruncie na cele szkolne, rozległości 1 morga, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywac zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się obsługiwaniem szkoły, na opał szkoły w razie, jeżliby niewystarczało drzewo z 8 morgów spornej zarośli, z której użytkowanie gmina, jeźli będzie jej przyznane posiadanie tej zarośli, odstępuje szkole, kupować 3 sągi drzewa, a na uposażenie każdoczesnego nauczyciela, który ma oraz pełnić służbę diaka, odstąpić swoje obligacye w ogólnej wartości 143 zlr. 66$^2/_5$ c., prócz tego płacić rocznie 60 zlr. w. a. gotówką, a nakoniec w razie, jeżliby nauczyciel pełnił oraz służbę pisarza gminnego, dodawać jeszcze 40 zlr. w. a.

Nadto ofiarowała gmina na uposażenie szkoły 1½ morga łąki, którą także uprawiać się obowiązuje, a jako pauszale szkolne zapewniła 3 zlr. w. a. rocznie.

Oprócz tego ofiarował się tamtejszy gr. kat. pleban x. Andrzej *Niżankowski* składać na utrzymanie nauczyciela od rozpoczęcia szkoły przez cały czas swojego urzędowania kapłańskiego w tej parafii rocznie 2 zlr. w. a.

Nakoniec ofiarował c. k. uprzywil. austr. bank narodowy na wybudowanie szkoły i pomieszkania nauczyciela najznaczniejszą część materyału.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15. czerwca 1866.

W Jassach w 10 dniach, do 5. b. m. zachorowało na cholere 304 osób, z których wyzdrowiało 95, umarło 167, pozostało w kuracyi 42 osób. W ciągu tego miesiaca wybuchła cholera na Bukowinie w *Czerniowcach*, *Wisznicu*, *Cradynie*, *Petroutz* i *Hlinitzy*.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11. lipca 1866.

Wiedeń, 11. lipca. Dnia wczorajszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został XXXV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 88. Manifest cesarski z 10. lipca 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 3. lipca r. b. nadać najłaskawiej Jego Mości Królowi hanowerskiemu *Jerzemu* V. krzyż komandorski, a Jego Królewicz. Mości *Ernestowi Augustowi*, Księciu Następcy tronu hanowerskiego krzyż kawalerski wojskowego orderu Maryi Teresy.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 6. lipca r. b. poruczyć najłaskawiej swemu marszałkowi nadwornemu, pułkownikowi i flügeladjutantowi Księciu *Konstantemu Hohenlohe-Schillingsfürst* prowizoryczne pełnienie funkcyi Swego pierwszego ochmistrza dworu, a kapitanowi pierwszej przybocznej gwardyi Arsyerów, feldmarszałkowi hrabiemu *Eugeniuszowi Wratislawowi* zastępstwo pułkownika c. k. gwardyi.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 5. lipca r. b. nadać najłaskawiej porucznikowi od artyleryi *Tomaszowi Nowakowi* za waleczność jego przy bombardowaniu przyczółka mostowego w Borgoforte dekoracyę wojskową orderu żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od tax.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. lipca r. b. nadać najłaskawiej sekretarzowi przy ministerstwie stanu, *Alexandrowi Pawłowskiemu* tytuł radzcy rządowego z uwolnieniem od taxy.

Minister stanu mianował na wniosek grecko-oryentalnego ordynaryatu biskupiego w Czerniowcach suplenta przy gr. oryentalnej wyższej szkole realnej tamże *Alexandra Prokopowicza* rzeczywistym gr. oryent. nauczycielem religii przy tym zakładzie naukowym.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Fzm. Benedek stanął z główną kwaterą swoją dnia 9. lipca o godzinie 10tej rannej w Ołomuńcu. Dnia 8go była potyczka tylnej straży w Zittau między dwoma szwadronami jazdy nieprzyjacielskiej z dwoma działami a oddziałem naszego 10. korpusu. Nieprzyjaciel został odparty. Podróżni mówią, iż słyszeli dnia 9. lipca ogień działowy w północnym kierunku z Prerau.

Według najpewniejszych doniesień północna armia nasza pomimo wielkich strat, jakie poniosła, liczy zawsze 200.000 ludzi gotowych do walki, najlepszym ożywionych duchem, z ogromnym parkiem artyleryi. Wszystkie zaś doniesienia zgadzają się w tem, iż straty nieprzyjaciela bardzo były znaczne. Wszystkie korpusy nieprzyjacielskie były w boju, żaden nie uszedł strat wielkich. Jakoż pisza z Berlina przez Paryż pod dniem 4. lipca, że w Prusach wszystko zajęte skompletowaniem armii, i że landwera drugiego rzędu do broni powołana została.

O ruchach armii nieprzyjacielskiej nie wiemy nic pewnego, są tylko doniesienia podróżnych, według których Prusacy zająć mieli Berno, a główna kwatera pruska stać ma w Przelauc.

Wiadomości te na wiarę jednak nie zasługują, są bowiem pewniejsze daleko doniesienia, iż dnia 9go b. m. jenerał-major Haugwitz komendantem w Bernie mianowany, komendę swojął objął w miejsce fml. Jabłońskiego, który został komendantem twierdzy Ołomuniec.

Obecnie następujące miasta w Czechach są albo już przez nieprzyjaciela obsadzone, lub też zagrożone, mianowicie: Heinspach, Schluckenau. Kamnitz. Bensen, Hayda, Ausza, Hirnschen, Czeska Lipa, Mlady Boleslawek. Weisswasser, Böhm. Aicha, Niemes, Kopildno, Libawa, Nowybiczów, Horhajce. Sobotka, Münchengrätz, Turnau, Eisenbrod, Liebenau. Gablenz, Einsiedl, Grottau. Reichenberg, Friedland, Kratzau, Gabel. Morchenstern, Hochstadt, Hohenelbe, Semil, Arnau, Marchendorf, Neupella, Iczyn, Königinhof, Braunau, Polie, Nachód, Jarmierz, Josefstadt, Königgrätz. Neustadt. Dobruska, Nechanic, Reichenau, Senftenberg, Łomnice, Cieplice, Przelauc. razem 50 miast i miasteczek, po większej części siedziby urzędów powiatowych.

Wiedeń, 11. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan przybywszy wczoraj o godz. 8 z Schönbrunnu do Wiednia odbierał relacye pp. ministrów, przyjmował Ich Excel. posła saskiego hr. Vitzthum i p. Beusta. O godz. 11 w południe był przyjmowany poseł francuski książę Grammont. Przed płudniem Najjaś. Pan udzielał audyencye powszechne, a w południe przyjmował kilku wyższych jenerałów i odbierał relacye kanclerza węgierskiego p. Majlatha.

Przedwczoraj o godz. 8 z rana, Król saski w towarzystwie księcia Rudolfa Liechtensteina zwiedzał szpital w lokalnościach wystawy rolniczej w Praterze i rozmawiał z współczuciem z rannymi. Najdłużej zatrzymał przy pewnym wachmistrzu od huzarów, który mając tylko 4 ludzi, napadnięty przez patrol pruski konny, z 24 ludzi złożony, ubiwszy 4 Prusaków a 10 raniwszy wziął jeszcze 2 do niewoli, ze swoich zaś stracił tylko jednego. Król zapytywał o nazwisko tego walecznego i po upływie godziny opuścił szpital. W południe Jego król. Mość konferował z Cesarzem Jego Mością.

Przedwczoraj wieczorem przybył tu z Pardubitz J. C. M. Arcyksiążę Leopold z adjutantem i świtą i był przyjmowany przez Najjaś. Pana.

Fml. Br. Gablenz przybył przedwczoraj wieczorem z Ołomuńca i miał audyencyę u Najjaś. Pana.

Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę *Albrecht* wydał do Prezydyum i do wydziałów stowarzyszenia patryotycznej pomocy w Wiedniu następujące pismo:

„Piękne pismo, które wystosowały do mnie prezydyum i wydziały stowarzyszenia patryotycznej pomocy, i dobroczynne ofiary, które nadesłało już stowarzyszenie dla armii południowej, wkładają na mnie miły obowiązek, za te dowody szlachetnego patryotyzmu wyrazić najczulsze podziękowanie w imieniu armii, którą mam szczęście dowodzić, i w imieniu rodzin, których synowie są powierzeni mojemu dowództwu.

Oznajmiono to zarazem armii, której waleczności i wytrwałości należy się po Bogu sława zwycięstwa.

Groźne czasy, ciężkie doświadczenia nadeszły dla nas wszystkich, — a dla każdego obowiązek, czynić wszystko co można. Wojownicy Austryi są przejęci tym obowiązkiem, i miłem jest dla nich przy tem to przekonanie, że także ci, którzy pozostali w ojczyznie, z szlachetnem peświęceniem zajmują się losem armii i dla niej działają.

Także powszechne dążenie ku wspólnemu celowi obrony najświętszych praw, najdroższych skarbów musi w końcu odnieść tryumf, i Wszechmocny nieodmówi mu swojej pomocy.

Z tą silną ufnością kończę odpowiedź okrzykiem:

„Sława Austryi!“

„Niech żyje Cesarz!“

Główna kwatera Cola, dnia 5. lipca 1866.

Arcyksiążę *Albrecht* m. p.
Feldmarszałek.“

W Wiedniu obiegały pogłoski o kryzis ministeryalnej, o dymisyi hr. Belcredego i Lirisza. „Debatte“ zapewnia, iż w kółkach dobrze poinformowanych wieściom tym stanowczo zaprzeczają.

„Constit. österr. Ztg.“ z dnia 10. b. m. zamieściła artykuł następujący:

„Cialdini przekroczył Pad i stoi na terytoryum weneckiem.“

„Jest to doniesienie wielkiej doniosłości. Kilka słów wystarczy dla skreślenia całej sytuacyi.“

„Rozumie się samo przez się, iż Włochy mają wszelką wolność postępowania, mogą walkę przeciwko Austryi dalej prowadzić lub walkę zaprzestać, mogą przyjąć rozejm, którego pośrednikiem stał się Cesarz Francuzów, mogą go odrzucić.“

„Lecz Wenecya przestała być terytoryum austryackiem, stała się terytoryum francuzkiem i Król Wiktor Emanuel wie o tem. Może, jeżeli sądzi iż tak czynić musi, napastować wojennie terytoryum austryackie, może wojnę przenieść do Tyrolu, do Istryi, do Dalmacyi. Lecz jeżeli napad swój skierować chce na Wenecyę, w takim razie może przypuszczać, bo pewnym raczej być może, iż Francyę do wojny wyzywa. W jaki bądź sposób Cesarz Francuzów w przyszłości Wenecyą dysponować będzie, dziś jest on i tylko on jedynym panem i władzcą Wenecyi. Austrya posiadała Wenecyę na podstawie praw międzynarodowych, na podstawie tych praw nabyła ją Francya, Wenecya jest Francyą, a zbrojny napad na Wenecyę jest aktem wojny, bezpośrednio przeciwko Francyi skierowanym.“

„Takie jest położenie rzeczy według najelementarniejszych zasad prawa politycznego i prawa narodów. Stoi jeszcze armia austryacka w Wenecyi, lecz jest ona tylko gościem na terytoryum francuzkiem i bronić będzie, gdyby zaczepiona była, nie już Wenecyi, lecz bronić będzie własnego swego sztandaru. Francya dziś powołana jest do bronienia Wenecyi, a Francya nie ma zwyczaju ścierpieć zapoznania praw swoich, które to zapoznanie byłoby zarazem gwałtem i zelżeniem. Przejście Padu przez Cialdiniego jest de facto wojną Włoch przeciwko Francyi.“

Wenecya, 7. lipca. *(Wiadomości o odstąpieniu Wenecyi.)* Od onegdaj panuje tu niesłychane wzburzenie. Onegdaj wieczorem jeden z bankierów tutejszych odebrał telegram z doniesieniem, że Austrya odstąpi Wenecyę Francyi i że rozpoczęte są negocyacye względem zawarcia rozejmu. Doniesienie to szybko rozeszło się po całem mieście, kawiarnie się napełniły i całą noc panował ruch trudny do opisania. Na placu św. Marka zebrały sie liczne tłumy ludu przed mieszkaniem komendanta twierdzy, fml. Allemana, bardzo tu lubionego, któremu huczne wykrzykiwano wiwaty. Tak było przez całą noc i wczoraj przed południem; w południe osobny dodatek do urzędowej „Gazetta di Venezia“ ogłosił artykuł. „Wiener Abendpost“, który na końcu donosi o rozpoczętych już negocyacyach względem odstąpienia Wenecyi, w skutek czego uniesienie doszło do najwyższego stopnia. Na ulicy ludzie ściskali się i całowali. Miejsca publiczne napełniły się licznemi gośćmi i wzburzenie stało się tak wielkie, iż komenda twierdzy widziała się spowodowana do ogłoszenia proklamacyi, w której zwróciła na to uwagę, iż cała wiadomość o odstąpieniu Wenecyi pochodzi tylko z źródeł prywatnych, że ludność przeto spokojnie jak dotąd zachowywać się powinna. Proklamacya ta umysły cokolwiek uspokoiła i agitacya przycichła.

Dalszy wykaz strat armii północnej (8. korpusu) w walce pod Skalicami dnia 28. czerwca 1866.

Z 5. batalionu strzelców. Polegli: Porucznik Józef *Szeth*, podporucznicy Emil *Göttlicher*, Hugo *Arnoscht*.

Z pułku piechoty Księcia Nassawskiego Nr. 15. Polegli: Kapitanowie: Edward *Prohaska*, Jan *Röhr*, Jan *Gabriel*, Franciszek *Dajewski*, Leopold *Fijałkowski*, porucznicy: Juliusz *Grosse*, *Litter (?)*, Jan *Palliardi*, Edgar *Zur Westen*, podporucznicy: Alfons *Weisz*, Józef *Muszczyński*, Mikołaj *Markiewicz*, Rudolf *Mager*, Józef *Würz*, Antoni *Krieger*, Franciszek Józef *Slawik*.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salwatora Toskańskiego Nr. 77. Polegli: kapitanowie: Eugeniusz *Pelikan-Plauenwald*, Jan *Walczok*, Karol *Orofino*, Fryderyk baron *Sternegg*, porucznicy: Krzysztow *Battek*, Henryk *Behr*, Guido *Gerstenbrand*, *Rojner (?)* nieznany, Józef *Heisz*, podporucznicy: Karol *Studnicka*, Maxymilian *Krapf*, Karol baron *Diemar*, Jan *Zathey*, Karol *Hochleitner*, Juliusz *Sikora*, *Weisz*, *Fehlmayer*, Karol *Kremla*, Wojciech *Orthmajer*, Herman *Odrobina*.

Z 24. batalionu strzelców. Polegli: porucznik Tomasz *Prar* de *Bärenthal*.

Z pułku piechoty barona Reischacha Nr. 21. Polegli: kapitan Kamil baron *Althaus*, porucznik *Wurm*, podporucznicy: *Japp*, *Daubek*.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este Nr. 32. Polegli: kapitanowie Fryderyk *Suchanek*, Izydor *Feyt*, Grzegorz *Coulin*, porucznik Władysław *Harmos*, podporucznicy: Alojzy *Opitz*, Alfred *Gravisi*, Adolf *Ratkowski*.

Pułkownik Adolf baron *Catty*, ze sztabu jeneralnego, jest ciężko raniony i znajduje sie w szpitalu w Königgracu.

(Sprostowanie.)

Podług telegramu komendy armii południowej do ministerstwa wojny *nie poległ* porucznik *Józef Namossy* z pułku piechoty Dom Miguela Nr. 39., lecz znajduje się w niewoli; dalej wymieniony pomiędzy *nieodszukanymi* podporucznik *Emeryk* baron *Du Mont* de *Monten*, z pułku huzarów Księcia Karola bawarskiego Nr. 3. jest raniony i w niewoli.

Podług doniesienia przysłanego wysokiej jeneralnej adjutanturze Jego c. k. Apostolskiej Mości poległ rotmistrz *Maurycy Lehmann* z pułku ułanów hrabiego Grünne Nr. 1. przy ataku. Jego brat, świeżo awansowany rotmistrz *Otto Lehmann* leży z podwójnem złamaniem nogi w szpitalu w Wadowicach.

Wymieniony jako „poległy“ pod Trautenauem major *Karol Muszyński* z pułku piechoty Księcia Nassawskiego Nr. 15. jest podług doniesienia telegraficznego tylko lekko raniony i znajduje się w Budzie.

Brygadyer i pułkownik *Alexander Benedek* jest ciężko raniony i w niewoli.

Podany pomiędzy *poległymi* podporucznik *Juliusz Villemard* z pułku piechoty hrabiego Gondrecourt Nr. 55. został w bitwie pod Nachodem ciężko raniony i dostał się do niewoli wraz z swoim również ciężko ranionym pułkownikiem hrabią *Oldofredi*, i obadwaj są pielęgnowani w Nachodzie.

W potyczce pod Wysokowem dnia 27. czerwca i pod Podolem dnia 26. czerwca, tudzież pod Salneyem dnia 30. czerwca 1866.

Z pułku huzarów W. Księcia rosyjskiego Nr. 2. Porucznik Juliusz *Prochaska*, noga odstrzelona, amputowany.

Z pułku kirysyerów Cesarza Ferdynanda Nr. 4. Rotmistrz pierwszej klasy Karol *Klenck*, ciężko ranny jest podobno w niewoli, rotmistrz pierwszej klasy Patrik John *Murray*, ciężko ranny, porucznik Alexander *Cybulski*, ciężko ranny i nieodszukany, porucznik Henryk baron *Gudenus*, ciężko ranny, podporucznik drugiej klasy Wojciech *Pitha*, ciężko ranny i nieodszukany.

Z pułku kirysyerów Księcia Heskiego Nr. 6. Porucznik Tilo baron *Seebach*, ciężko ranny, porucznik Józef *Siebert*, lekko ranny.

Z bateryi konnej Nr. 5/VI. Podporucznik Henryk *Kostyal*, nieodszukany.

Z pułku kirysyerów Cesarza Franciszka Józefa Nr. 11. Rotmistrz Alfred hrabia *Enzenberg*, poległ, porucznik Alfons hrabia *Dubsky-Trebomyslitz*, poległ, porucznik Wilhelm *Łoziński*, lekko ranny, podporucznik pierwszej klasy Karol *Rodt*, nieodszukany.

W potyczce pod Skalicami dnia 28. czerwca 1866.

Z pułku kirysyerów Karola Księcia Pruskiego Nr. 8. Rotmistrz pierwszej klasy Jan *Bavier*, lekko ranny.

Z pułku ułanów Cesarza Franciszka Józefa Nr. 4. Porucznik Józef *Lamberg*, ciężko ranny.

W potyczce nocnej pod Podolem dnia 26. czerwca 1866.

Z 18. batalionu strzelców. Porucznik Karol *Rech*, lekko raniony, podporucznik Wawrzyniec *Riedl*, i Karol *Klawik*, obadwaj ciężko ranni i nieodszukani.

Z pułku piechoty barona Martini Nr. 30. Ranni: major Juliusz *Schiviz* de *Schivizhoffen*, kapitanowie: Karol *Catinelli*, Antoni *Hewrycz*, Alojzy *Eppich*, Ferdynand *Track*, porucznicy Józef *Hugelmann*, Jan *Freymann*, Ignacy *Raymann*, Antoni *Zminkowski*, podporucznicy Teodor *Peyerl* de *Peyrsfeld*, Jan *Forkupic*, Franciszek baron *Gramont* de *Linthal*, Antoni *Kronenfels*, Ludwik *Ehrenreich*, kapitan Józef *Ratzer* i podporucznik Antoni *Pawlik*, dostali się do niewoli. Podporucznik Józef *Meier*, nieodszukany.

Z pułku piechoty Króla pruskiego Nr. 34. Ranieni: Kapitan Alexander *Müller*, porucznicy: Franciszek *Rosa*, Seweryn *Hensel*.

Z pułku piechoty barona Raminga Nr. 72. Kapitan Rudolf baron *Potier* de *Echelles*, ranny i w niewoli.

W potyczce pod Salnayem dnia 30. czerwca 1866.

Z pułku piechoty Wielkiego Księcia Sachsen-Weimar-Eisenach Nr. 64. Major Ludwik *Formacher* de *Lilienberg*, ciężko ranny.

Z pułku piechoty Hartunga Nr. 47. Porucznik Spirydyon *Wukadinovic*, ciężko ranny.

Z pułku ułanów Cesarza Franciszka Józefa Nr. 6. Podporucznik *Schneider*, ranny.

Francya.

Paryż, 7. lipca. *(Wniosek rządowy względem zmiany konstytucyi w senacie francuzkim.)* Na wczorajszem posiedzeniu senatu minister stanu p. Rouher, uczynił wniosek, o którym już dawno mówiono, a który w wielu punktach zmienia konstytucyę. Wniosek ten opiewa jak następuje:

Artykuł 1. Konstytucya nie może być dyskutowana przez żadną inną władzę jeno przez senat, w formach konstytucyą przepisanych. Jeżeli petycya jaka ma za przedmiot zmianę konstytucyi, petycya takowa w ten czas tylko może być przedmiotem relacyi na powszechnem posiedzeniu senatu, jeżeli z pięciu wydziałów senatu, trzy wydziały na to się zgodzą.

Artykuł 2. Zakazana jest wszelka dyskusya nad zmianą konstytucyi, ogłaszana w pismach peryodycznych lub nie peryodycznych, jednak taxie stemplowej ulegających. Petycya mająca za przedmiot zmianę konstytucyi nie może być do wiadomości publicznej podana jeno przez ogłoszenie właściwej relacyi na posiedzeniu senatu. Wykraczający przeciwko przepisom tego artykułu, ulegnie karze od 500 do 10.000 franków.

Artykuł 3. Artykuł 40. konstytucyi z dn. 14. stycznia 1852 r. zmienia się w sposób następujący:

„Artykuł 40. Poprawki do projektu jakiego do prawa, przyjęte przez komisyę do zbadania tego projektu wysadzoną, prezes ciała prawodawczego przekaże radzie stanu. Poprawki przez komisyę lub przez radę stanu nie przyjęte, nie przyjdą w ciele prawodawczem do stanowczego głosowania, mogą jednak wzięte być pod rozwagę i przekazane być mogą komisyi do nowego zbadania. Jeżeli komisya nowej redakcyi nie zaproponuje, lub jeżeli redakcya przez komisyę proponowana przez radę stanu przyjęta nie będzie, w takim razie tylko pierwiastkowy text projektu pod dyskusyę wzięty będzie.“

Artykuł. 4. Znosi się przepis artykułu 41. konstytucyi z dn. 14. stycznia 1852 roku, ograniczający do trzech miesięcy trwanie zwykłej kadencyi ciała prawodawczego. Wynagrodzenie deputowanym przyznane, ustanawia się w wysokości 12.500 franków, bez względu na trwanie kadencyi. Na przypadek kadencyi nadzwyczajnej wynagrodzenie ustanowione będzie według artykułu 4. uchwały senatu z dn. 25. grudnia 1852 r.

P. Rouher w krótkim wywodzie wyłożył motywa, które skłoniły Cesarza do niniejszej propozycyi. Senat tylko łącznie z Cesarzem, a w niektórych przypadkach za zezwoleniem narodu ma prawo do zmieniania konstytucyi. Ciało prawodawcze samo bez zapoznania swych atrybucyj nie może żądać zmiany konstytucyi. Konstytucya może być wprawdzie udoskonalona, ale dlatego nie każdy ma prawo oddać w powątpiewanie atrybucye władzy rządowej, formę rządu, ba nawet osobę panującego lub dziedziczne następstwo tronu. Konstytucya może być tylko wydoskonalona przez wolną, niczem nie związaną, wyłączną akcyę Cesarza i senatu.

Projekt ten oddany został do druku i przekazany będzie do zbadania komisyi z 10 członków złożonej.

Niemcy.

Mnichów, 6. lipca. „Baierische Ztg.“ zaprzecza pogłoskom o tajnem porozumieniu się Bawaryi z Prusami, które i w Wiedniu znalazły łatwo wiarę, a główną ich przyczyną powolność ruchów armii bawarskiej, która nie poniosła pomocy wojsku hanowerskiemu. Ostatnie doniesienia o ucieraniu się Bawarczyków z Prusakami w Księstwie Nassau wykażą zapewne, że wojsko bawarskie działa powolnie i za późno ale rząd bawarski nie może być obwinionym o przeniewierstwo. Otóż co pisze „Baier. Ztg:

„Ruchy wojskowe nie mogą i niepowinny być kierowane ze stolicy, lecz z głównej kwatery wodzów. Tak się też dzieje obecnie. Zarówno między główną kwaterą armii austryackiej, a główną kwaterą armii bawarskiej, jak też między tą ostatnią a dowódzcą 8go korpusu związkowego, toczyły się umowy i utrzymuje się nieprzerwany związek. Żaden z rządów dotyczących nie wdaje się w wykonanie. Smutny to wprawdzie wypadek, że odsiecz Hanowerczyków nie powiodła się. Przyczyny tego wiadome będą później i dadzą się udowodnić. Tymczasem tyle tylko nadmienić możemy, że Hanowerczycy, którzy stali naprzód w Eschwege, dokąd zmierzały wojska bawarskie zwrócili się nagle z niewiadomych powodów ku wschodowi do Mühlhausen i Langensalza. Skoro się o tem dowiedziano w głównej kwaterze bawarskiej, zmieniono zaraz pochód wojsk bawarskich, ale wynikła ztąd strata czasu nie była do uniknienia. Już dwukrotnie oświadczyliśmy, że rząd każe ogłaszać doniesienia przez siebie otrzymane, czy takowe są mu przyjazne czy też niemiłe. Nie można jednak żądać, abyśmy wymyślali to czego nie ma, byle tylko niecierpliwość publiczności ukoić.“

W końcu oświadcza organ rządu monachijskiego, że hr. Montgelas, poseł bawarski w Berlinie odwołanym jest już od 17go czerwca, ale z powodu choroby żony swej bawi w Poczdamie. Rząd oznajmił mu jednak 30go czerwca, że mimo tego musi go odwołać. W Wiedniu nie dają wiary tym zapewnieniom.

Dania.

Kopenhaga, 3. lipca. *(Różne wiadomości.)* Rada państwa przyzwoliła na wydatek 100.000 talarów dla zakupu karabinów iglicowych.

W mieście naszem bawią teraz dwaj Wielcy Książęta rosyjscy, z których Wielki Książę Alexander odznacza się wielką siłą fizyczną. W Aarhauzie była świetna wystawa rolnicza, na której było do dwóch tysięcy ludzi. Wystawę tę zaszczycił Król i Wielcy Książęta bytnością swą. Było tu wiele ślicznego bydła, wiele maszyn rolniczych, co wszystko Wielkim Książętom bardzo się podobało.

W ostatnich czasach przybyło do Danii wielu Holsztyńczyków, chroniąc się przed rekrutacyą pruską, do której, zdaje się, jednak nie przyjdzie. Wszyscy skarżą się na rządy Karola Scheel-Plessena, którego jako zdrajcy kraju powszechnie nienawidzą.

Nasi Skandynawiści marzą o zdobyciu napowrót Szlezwiku, czem mogliby dać powód Prusakom zakłopotania Danii. Skandynawiści szwedzcy nie chcą nic wiedzieć o Szlezwiku, niedbają nawet o Jutlandyę, któraby była w największem niebezpieczeństwie na przypadek, gdyby znów myślano o zawiązaniu związku skandynawskiego. Duński pułkownik Bulow wykazał dobitnie, iż alians skandynawski na nicby się nie przydał ani Danii, ani Szwecyi, a raczej obu krajom zaszkodziłby. Państwa skandynawskie są bowiem za słabe, ażeby się oprzeć mogły silnej jakiej monarchyi, im którąby wojną zagroziła, a położenie geograficzne Szwecyi, rozprószenie ludności na wielkim obszarze kraju w Norwegii, nie pozwala wystąpić wcześnie z pożądanym skutkiem.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) Podpalenie. Henka Huta, służąca z Wielkich Mostów, 16 lat licząca, obrz. gr. kat., według zaświadczenia moralności pełna złych skłonności, przyznała się, że 14go marca 1865 wieczorem wyniosła płonące łuczywo na dach domu swego służbodawcy i położyła z umysłu na kupce wiórów, ogień jednak przypadkiem zgasł. Dalej przyznała się, że następnego wieczora podpaliła siarnikami przepierzenie w tym samym domu, lecz widokiem ognia przelękniona, sama go natychmiast ugasiła. Poźniej odgrażała się, że dom ten spali, dając za przyczynę, że się z nią źle obchodzą, co jednak okazało się nieprawdą. Lekarze sądowi orzekli, że podlegała pyromanii, a wydział lekarski w Krakowie chociaż nie przypuszczał pyromanii uznał, że jej usposobienie duchowe mogło być takie, iż popełniony czyn nie może być poczytany za zbrodnię. Na rozprawie ostatecznej w dniu 3go b. m. sąd uwolnił Heńkę H. od zarzutu podpalenia z braku dowodów, i tylko za popełnioną kradzież skazał ją na 1 miesiąc więzienia. Obwiniona wyrok przyjęła. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zast. prok. pań. p. Lewicki, obrońca p. adw. kraj. Dr. Natkis).

Zamięszanie służby Bożej w kościele podczas zaślubin. W kościele rz. kat w Rzęsnie polskiej pod Lwowem, podczas odbywających się tamże zaślubin wszczął się w ciągu mszy św. pomiędzy gośćmi weselnemi niezwykły hałas, śmiech i tym podobne nieprzyzwoitości, tak że ksiądz uznał za stosowne zaraz po mszy oddalić się, nie pobłogosławiwszy nowożeńców. Najgorzej zachowywał się Piotr Zańko, właściciel realności w Bruchowicach, 28 lat liczący, ojciec 2 dzieci, obrz. gr. kat., który dobywszy flaszkę z wódką, pił i częstował drugich, a do tego obraził proboszcza słowami.

Zańko usprawiedliwia się, że będąc pijanym nie wiedział co czyni, ze zbiegu okoliczności jednak widać, że był świadomym swego czynu, przeto na rozprawie ostatecznej w dniu 9go b. m. skazany został na 14 dni ścisłego aresztu z 2 razowym postem w każdym tygodniu, (Prok. propon. 2 miesiące) i przyjął wyrok. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarz. zast. prok. pań. pan Buszak, obrońca p. adw. kraj. Dr. Hönigsmann).

(Rozprawy ostateczne w ciągu przyszłego tygodnia odbyć się mające.) Dnia 16. lipca: Borowicz Semko i spól. kradzież. Bojarczuk Juśko kradzież Jonko Michał zabójstwo. Dnia 17. lipca: Curak Iwan i spól. kradzież. Ehrlich Jossel, także Kutas kradzież. P. Zamorski Bronisław i p. Władysław Kwiatkiewicz publiczne zachwalanie czynności nieprawnych przez pisma drukowe. Kaliwoszka Kość zgwałcenie religii (Religionsstörung).

(Pożary.) W Dubiecku na przedmieściu dnia 17go z. m. w nocy spalił się dom z budynkami gospodarskiemi, bydłem i zapasami zboża. Szkoda wynosi 1200 złr. Ogień miał być podłożony.

W Kozicach, w powiecie Janowskim, dnia 6go b. m. spalił się dach na karczmie i stajnia z 15 sz. bydła. Szkoda wynosi 1700 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 14. lipca. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (83 ℔) 4 zł. 88 c.; żyta (77 ℔) 3 zł. 55 c.; jęczmienia (66 ℔) 2 zł. 10 c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 47 c.; hreczki 3 zł. 30 c.; cetnar siana 77 c., słomy okłociastej 71 c., sąg drzewa bukowego 9 zł. 90 c., sosnowego 8 zł.

Ostatnia poczta.

Kraków, 14. lipca. „Czas" przynosi następujący telegram naczelnika rządu w Szląsku do komendy twierdzy w Krakowie z dnia 12. lipca godz. 1. m. 22 po południu (doręczona redakcyi d. 13. rano).

W ostatnich dniach kilka tysięcy Prusaków przechodziło przez Jawornik drogą na Krautenwald do hrabstwa Glatz; d. 10. b. m. również jeden oddział nieprzyjacielski z chorągwią z Kalkau przez powiat Jawornicki. Dziś w nocy wszyscy urzędnicy północnej kolei żelaznej na przestrzeni od Oświęcima aż ku Lipnikowi z nakazu dyrekcyi usunęli się. Most kolei pod Annaberg dopiero dziś będzie gotowy; zburzona z tej strony przestrzeń kolei już jest zupełnie naprawiona; jeden oficer inżynieryi z ludźmi swymi objeżdżał kolej na dwóch wózkach ku Ostrawie. Pogłoska o naprawieniu także przestrzeni kolei z Oderberga ku Oświęcimowi, okazała się być bezzasadną. Pod Koźlem zbierać się ma 8000 ludzi, a pod Raciborzem 6000, którzy po przywróceniu związków koleją żelazną mają być posunięci ku Ołomuńcowi.

Praga, 8. lipca. Prusacy wkroczyli dziś o godzinie 6. zrana do Praga. Praga ma otrzymać załogę z 8000 ludzi; komendant korpusu jenerał *Rosenberg-Gruszczyński* przybędzie wkrótce do Pragi. Z tych 8000 ludzi mają być umieszczone 2 bataliony w sile 1400 ludzi w koszarach w Karolinenthal. Gazeta pragska z 8go b. m. przynosi na czele swojego numeru następujące obwieszczenie:

„Gdy królewsko-pruska armia c. k. austryacką armię w kilku potyczkach a mianowicie pod Königgrätz zwyciężyła, o wielkie ją straty przyprawiła i do odwrotu ją zmusiła, przeto królewsko-pruska armia Elby teraz wkracza do Pragi."

„Miasta i kraje czeskie będą wprawdzie pociągane do dostaw dla armii pruskiej, lecz osoby i własność prywatna nie będą wystawione na żadne niebezpieczeństwo."

„Władze i mieszkańcy, którzy się wydalili, wzywani są do powrotu, ażeby rekwizycye iść mogły na drodze porządku, i ażeby nie było potrzeby przystąpienia do środków przymusu."

„Obroty handlowe i przemysłowe miasta nie będą w niczem przerwane, wzywa się zwłaszcza właścicieli sklepów, żeby takowych nie zamykali."

„Przywrócenie komunikacyi pocztowych i kolei żelaznych zależeć będzie jedynie od władz c. k. i miejskich."

Praga, 8. lipca 1866 r.

von *Rosenberg-Gruszczyński*,
król. pruski jenerał-major.

Peszt, 10. lipca. Najjaś. Pani odwiedzała wczoraj jeszcze w towarzystwie hrabiny Königsegg umieszczonych w Ludowiceum i w ogrodzie Orczy ranionych wojowników. Podług doniesienia w „Magyar Vilag" odjedzie Jej Mość Cesarzowa w piątek napowrót do Wiednia. Służba dworska pozostanie jednak w Budzie, co dozwala się spodziewać rychłego powrotu Najjaś. Pani.

Frankfurt, 9. lipca. Ósmy korpus związkowy jest skoncentrowany w tej okolicy. Bawarczycy stoją między Schweinfurtem i Aschaffenburgiem. — Edelsheim i Varnbüler mieli wczoraj konferencyę w Bruchsalu i zawiązali telegraficzną korespondencyę z Dalwigkem.

Monachów, 9. lipca. Podług doniesienia w „Baier. Ztg." wynosi ogólna strata czwartej dywizyi bawarskiej w dniach 3. i 4. lipca 1000 ludzi, między tymi 9 poległych i 26 ranionych oficerów.

Paryż, 9. lipca. Jak donosi „Journal de Nancy" nie opuszczał marszałek Forey miasta Nancy. — „Patrie" powiada: Być może, że układy o zawieszenie broni skończą się jutro. Włochy żądają niezwłocznego obsadzenia dwóch twierdz, między temi Peschiery dla uczynienia zadość uczuciu narodowemu. Ostatniej odpowiedzi Wiktora Emanuela oczekują dzisiaj. — „Temps" donosi z Konstantynopola, z 8go b. m., że Porta uznaje Księcia Hohenzollern jako hospodara rumuńskiego.

Berlin, 11. lipca. Posłowie francuzki i włoski wyjechali do głównej kwatery pruskiej.

Londyn, 10. lipca. Pośrednictwo francuzkie między Prusami i Austrya złe sprawiło wrażenie w kołach rządowych. Słychać, że Francya żąda posunięcia swoich granic między Luxemburg i rzekę Mosele.

TEATR.

Lwów, 13. lipca.

„Inter arma silent Musae." I my przy zajmujących całą uwagę wypadkach wojennych zaniedbywaliśmy przez dłuższy czas naszą kronikę teatralną; ale dzisiaj zmusza nas akt pożegnania poświęcić znowu przynajmniej kilka słów scenie. Przedwczoraj bowiem dawało nasze towarzystwo dramatyczne ostatnie przedstawienie przed feryami zamykając kurs letni zawsze miłą i świeżą komedyo operą Kamińskiego: „Zabobon", czyli „Krakowiacy i Górale." Na zakończenie był obraz żegnający publiczność, która tego wieczora liczniej niż zwykle się zebrała, i przyczem dyrektor sceny p. *Miłaszewski* wystąpiwszy sam w roli *Bardosa*, żegnał w końcowym kuplecie życzliwych przyjaciół sceny serdecznemi zwrotkami, dziękując za doznawane dotąd względy i polecając nadal siebie i scenę łaskawej pamięci i opiece publiczności. Serdeczne też było to pożegnanie z obu stron, gdyż publiczność oceniając po słuszności, szczere checi i starania dyrekcyi około podniesienia sceny okazywała odjeżdżającym żywo swoją sympatyę i życzliwość. Wczoraj wyjechało już całe towarzystwo dramatyczne na kilkotygodniowe ferye do *Tarnowa*, a my dajemy mu na drogę: „Szczęść Boże!" z dodatkiem: „Do miłego widzenia!"

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.49	+ 14.0	79.3	zachodni	mi.	pochmurno
2. god po poł.	326.30	+ 15.8	79.2	„	„	„
10. god. wiecz.	326.53	+ 13.8	81.4	„	sł.	„

Wieczorem deszcz 0.'''55.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Badeni Wład., z Suchorowa. — Hr. Ostroróg Wład., z Polski. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Mysłowski Kaj., z Zwiniacza.

Hotel europejski: Czajkowski Mik., z Medwedowic.

Hotel Langa: Kalitowski Ant., c. k. przeł. obwod., z Żółkwi. — Aiwass Jerzy, z Czerniowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lipca.

PP. Hr. Czaky, pułkownik mołdawski, do Wiednia. — Hr. Miaczyński Sew., na Wołyń. — Augustynowicz Bron., do Woszczanic. — Bernatowski Hip., do Sarnik. — Bocheński Rom., do Jezierzan. — Gross de Ehrenstein Hen., do Bolechowa. — Glixelli Teod., do Chodorkowic. — Jendrzejewicz Max., do Śniatyna. — Komarnicki Jan, do Magierowa. — Kuczkiewicz Narc., do Kamieńca podolskiego. — Raczyński Alex., do Krowicy. — Roszkowski Ant., do Brykonia. — Serwatowski Wojc., do Rajtarowic. — Wiktor Tad., do Swirza. — Brbański Rud., do Dobrosina. — Zagórski Stan., do Lipowic. — Zarzycki Alex., do Chotylubia.

Kurs Lwowski.

Dnia 13. lipca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	15	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	19	6	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	70	10	97
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	04
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	46
Talar pruski	„ „	1	87	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	53	68	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	39	71	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	33	59	67
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	33	60	58
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	176	67	183	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. lipca.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	54	10
5 % pożyczka narodowa	59	85
Losy z 1860 roku	72	90
Akcye banku wiedeńskiego	670	—
„ „ kredytowego	135	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	132	50
Srebro	127	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	26

O powiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.